

METAFORA A JĘZYKOWY OBRAZ ŚWIATA (NA PRZYKŁADZIE METAFORYKI MORSKIEJ)

1. Wzmiankowane w tytule pojęcie „metafora”, choć bardzo stare, bo szeroko i dokładnie opisane już w *Poetyce* Arystotelesa, do dzisiaj nie zostało zdefiniowane do końca, a raczej — ma wiele definicji. Różnice w sposobie definiowania wynikają z odmiennych odpowiedzi na kilka istotnych dla teorii metafory pytań.

Podstawowa kwestia związana jest z opozycją: język — myślenie. Chodzi o to, czy metafora wyrasta z płaszczyzny języka jako metaforyczne wyrażenie — element mowy i stylu, jako anomalia językowa, dewiacja, ozdobnik, czy też jest wytworem określonego myślenia o rzeczywistości, wtórnie tylko wyrażanego środkami językowymi. Niezależnie od roli przypisywanej płaszczyźnie językowej, rozstrzygnięcia wymaga problem, czy metafora — twór jednostkowy pozostaje w granicach mowy (tekstu), czy też może stawać się elementem systemu językowego.

Kolejnego wyboru należy dokonać między szerszym a węższym rozumieniem metafory. W rozumieniu szerszym mianem metafory obejmie się wszystkie tropy, w rozumieniu węższym — tylko jeden z tropów oparty na podobieństwie i analogii. Między tymi dwoma skrajnymi stanowiskami istnieje jeszcze wiele pośrednich, a granice metafory rozszerzają się bądź zawężają w zależności od tego, czy oddziela się metaforę od metonimii, czy wyróżnia się antropomorfizację i animizację itd.

I wreszcie zagadnienie tekstowego zasięgu metafory. Jak poszukiwać metafor w obrębie tekstu? Czy poszukiwania ograniczyć do związku wyrazowego, do wypowiedzenia, czy brać pod uwagę wypowiedzi wielozdaniowe (tzw. „wielka metafora”)?¹

Posługując się terminem „metafora” należy zatem określić, jaki sens

¹ Na temat różnych znaczeń terminu *metafora* zobacz m.in.: T. Dobrzyńska, *Metafora*, Wrocław 1984; T. Hawkes, *Metaphor*, London 1972; J. J. A. Mooij, *A Study of Metaphor*, Amsterdam 1976; A. Ortony, *Metaphor: a Multidimensional Problem*, [w:] *Metaphor and Thought*, ed. by A. Ortony, Cambridge 1979, s. 1—16; D. A. Schön, *Generative Metaphor*, *ibid.*, s. 254—283.

będzie się mu przypisywało. W podjętych tu rozważaniach metafora rozumiana będzie jako zjawisko dotyczące przede wszystkim myślenia, a wtórnie — języka, zjawisko przejawiające się zarówno w mowie, jak i w systemie językowym. Jest to metafora w rozumieniu węższym, choć nie zawężonym, bo obejmuje wszystkie środki językowe spełniające metaforyczną funkcję, to znaczy oparte na podobieństwie i analogii. Z uwagi na to, że metafora to w pierwszym rzędzie sposób widzenia świata, ujawniać się ona może w dowolnie długim odcinku wypowiedzi: od pojedynczego słowa do całego tekstu.

2. Rozróżnienie między systemem językowym a mową (tekstem) prowadzi do wyodrębnienia dwóch zasadniczych typów metafor: metafory językowej i metafory poetyckiej². Nie są to jednak dwa całkowicie odmienne fenomeny.

Jeżeli za kryterium przyjmie się stopień konwencjonalności³, to można mówić o kilku stopniach standaryzacji wyrażenia przenośnego: o metaforach okazjonalnych, indywidualnych, o metaforach o mniejszym lub większym stopniu konwencjonalizacji i o metaforach całkowicie skonwencjonalizowanych⁴. Metafory częściowo lub całkowicie skonwencjonalizowane uznaję za językowe, niezależnie od tego, czy pełnią one przede wszystkim funkcję identyfikującą (np. pol. *odnoga morza*, ang. *arm of the sea* — wskazywanie na określone desygnaty), czy głównie predykatywną (np. pol. *morze ryczy*, ang. *the sea roars*, czyli: „Morze jak zwierzę” — orzekanie czegoś o określonych desygnatach)⁵.

Z konwencjonalizacją wiąże się zacieranie dwutematowości czy dwupłaszczyznowości metafory, czyli jej leksykalizacja. Punktem wyjścia jest metafora o dwóch tematach: głównym i pomocniczym⁶. Juliusz Słowacki w poemacie *Beniowski* zestawia wiatr z pługiem, a fale ze skibami.

² Na określenie metafory językowej stosuje się też inne terminy: metafora potoczna (języka potocznego), zleksykalizowana, genetyczna, konwencjonalna, martwa itd. Na określenie metafory poetyckiej — terminy: metafora właściwa, aktualna, nowa, żywa itd.

³ Takie kryterium proponowane jest m.in. przez A. Bogusławskiego (*O metaforze* „Pamiętnik Literacki”, dalej „Pam. Lit.” 1971, z. 4, s. 113—126), J. Czerkasową (*Próba lingwistycznej interpretacji tropów (Metafora)*, „Pam. Lit.” 1971 z. 5, s. 259—273), Ch. Kronfeld (*Novel and conventional metaphor*, „Poetics Today”, 2, Winter 1980/81) oraz przez autorów *Słownika terminów literackich* (hasło „Metafora”, s. 232—235).

⁴ Por. L. Zgusta, *Manual of Lexicography*, Prague 1971, s. 58—59.

⁵ Odmienne stanowisko reprezentuje m.in. T. Dobrzyńska, która uważa, że funkcja predykatywna lub identyfikująca, a nie fakt konwencjonalizacji odróżnia metaforę poetycką od językowej. Dobrzyńska, *op. cit.*, s. 110 i n., s. 147 i n.

⁶ Rozróżnienie przedmiotu (tematu) głównego i pomocniczego proponuje M. Black (*Metaphor*, [w:] *Models and Metaphors. Studies in Language and Philosophy*, Ithaca, New York 1962. Temat główny i pomocniczy metafory nazwany być

Widać im było i błękit na morzu
Gdzie lekkie skiby szły od wiatru pług.

(Beniowski, pieśń X)

W metaforze „*pług wiatru*”, czyli „wiatr jak pług” tematem głównym jest „wiatr”, tematem pomocniczym — „pług”. W takiej poetyckiej, nieleksykalizowanej metaforze oba tematy są współobecne, choć nie zawsze oba muszą być zwerbalizowane („*lekkie skiby*” to „*fale jak skiby*”, gdzie na powierzchni pojawia się wyłącznie temat pomocniczy). Leksykalizacja metafor polega na stopniowym usuwaniu tematu pomocniczego (inaczej: motywacji metafory). „*Rolnicza*” motywacja metafory schodzi na plan dalszy w angielskim *a ship ploughs the waves* (*plough* dosł. 'orać') czy *furrowed surface of the sea* (*furrow* 'bruzda'). Stopniowe zacieranie motywacji może prowadzić do jej zaniku; wiąże się to z przekształceniami formalnymi, z usuwaniem znaczenia podstawowego wyrazów, z idiomatyzacją zwrotów (np. *ujście rzeki*, daw. *uście* < *usta*). Metafora językowa to taka metafora, która przynajmniej częściowo uległa leksykalizacji.

3. Jak widać, granica między metaforą poetycką a językową nie jest ostra. Trudno powiedzieć, jaki stopień konwencjonalizacji i leksykalizacji wystarcza, aby metaforę poetycką przekształcić w językową. Wielokrotne powtarzanie metafor poetyckich prowadzi do tego, że stają się one elementami systemu językowego. Z drugiej strony — nie do końca zleksykalizowane metafory mogą ulegać wtórnej deleksykalizacji w poezji, żarciu językowym itp. W języku angielskim czasownik *to ride* (dosł. 'jechać konno') stosowany jest wtórnie na określenie statku płynącego przez morze (*a ship rides the sea // the waves*). Ta zleksykalizowana i skonwencjonalizowana przenośnia, zestawiająca poruszanie się na falach z jazdą konną, ożywa czasami w poezji. Przykładem może być chociażby następujący cytat z twórczości T. S. Eliota:

I have seen the mermaids riding seawards on the waves
(Widziałem syreny jadące w morzu konno na falach)

(Pieśń miłosna Alfreda Prufrocka)

Zbliżenie obu typów metafor wynika nie tylko z płynności przejść z jednej kategorii do drugiej, lecz także z podobnych mechanizmów metaforyzacji. Żadna metafora nie powstaje w próżni; wyrasta ona z języka, który został użyty do jej sformułowania, opiera się na ukształtowanym wcześniej polu obrazowym, wykorzystuje naiwny obraz świata wspólny nadawcy i odbiorcom językowego komunikatu⁷. Funkcjonujące w tradycji językowej wyrażenie *morze łez* i porównanie: *słone łzy* — *słone* może inaczej tenorem (tenor) i nośnikiem (vehicle) za I. A. Richardsem (*Metaphor*, [w:] id., *The Philosophy of Rhetoric*, New York 1965, s. 89—112).

⁷ Zob. U. Weinreich, *Ogólna semantyka metafory*, „Teksty” 1981, z. 3,

morze znalazły się u podłoża poetyckich metafor, jak ta z twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej:

Wyłowileś mnie z mego płaczu,
jak syrenę z gorzkiej zatoki...

(*Gorzka zatoka* z cyklu *Pocałunki*)

Metaforyczne wyrażenia poetyckie i językowe mogą odnosić się do wspólnego metaforycznego pojęcia, wybierając z niego różne aspekty, realizując je na rozmaite sposoby⁸. W języku angielskim daje się odtworzyć metaforyczne pojęcie „Morze jak koń”. Metafory językowe chwytają tylko jeden aspekt tego pojęcia — koń widziany jest głównie jako wierzchowiec, jako zwierzę ujeżdżone, z jeźdźcem, którym jest statek (*a ship rides the sea // the waves, harness the sea, harness* 'uprząż końska'). W metaforach poetyckich morze-koń jawi się w całej okazałości, z wygiętym grzbietem, z kopytami tratującymi brzeg. Widać to m.in. w metaforze z powieści Virginii Woolf, *The Waves* (*Fale*):

The waves were steeped deep-blue save for a pattern of diamond-pointed light on their backs which rippled as the backs of great horses ripple with muscles as they move.

(dosł. Fale były nasycone barwą ciemnoniebieską z wyjątkiem wzoru z ostrego jak diament światła na ich grzbietach, które falowały jak grzbiety wielkich koni falują mięśniami podczas ruchu.)

The wave arches its back. (dosł. Fala wygina grzbiet.)

They [o falach] fell with the concussion of horses' hooves. (dosł. Wpadły ze wstrząsem końskich kopyt.)

4. W dalszych rozważaniach interesować mnie będą wyłącznie metafory językowe. Chciałabym bowiem znaleźć odpowiedź na pytanie, czy badając metafory można dowiedzieć się czegoś na temat językowego obrazu świata. Oczywiście, również metafory poetyckie — jak wynika z przedstawionych wcześniej zależności — w sposób pośredni mogą odsyłać do punktów widzenia rzeczywistości usankcjonowanych przez język, ale badania utrudniałaby konieczność każdorazowego oddzielania tego, co wspólne, społeczne, narzucone czy zasugerowane przez język od tego, co indywidualne, oryginalne, nowe. Dlatego skupiam się na tych metaforach, które stały się już własnością społeczną, zostały zaakceptowane przez świadomość zbiorową. Gdzie ich szukać?

Metafory językowe ukrywać się mogą zarówno w pojedynczych wyrazach, jak i w związkach frazeologicznych. Jeżeli chodzi o pojedyncze

s. 61—75. Por. też M. Le Guern, *Sémantique de la métaphore et de la métonymie*, Paris 1973.

⁸ Zob. G. Lakoff, M. Johnson, *Metaphors We Live by*, Chicago 1980, s. 53.

wyrazy, to należy się przyjrzeć ich polisemii (znaczenia przenośne), formie wewnętrznej (rozumianej jako motywacja słowotwórcza i semantyczna) i etymologii.

Ten sam mechanizm metaforyzacji może się przejawiać w różnych strukturalnych typach metafor. Weźmy jako przykład nakładanie wyobrażeń części ciała ludzkiego czy (rzadziej) zwierzęcego na różne fragmenty krajobrazu związanego z morzem. Metaforyczna motywacja semantyczna przejawia się w takich angielskich rzeczownikach, jak: *arm of the sea* 'odnoga morska' (*arm* 'ramię'), *chops of the channel* 'wejście do kanału' (*chop* 'szczeka'), *a neck of water* 'wąski kanał, wąska część cieśniny' (*neck* 'szyja'), *tongue* 'cypel' (dosł. 'język') i in. W takich wyrazach, jak ang. *headland* 'cypel, przylądek' (*head* 'głowa'), czy pol. *odnoga morska* (por. *noga*) metaforyczny charakter ma motywacja słowotwórcza. Ten sam mechanizm nazwotwórczy odnaleźć można w „martwych” metaforach odczytywanych z etymologii słów, np. szkockie *mull* 'półwysep, cypel' etymologicznie związane z *mùli* 'pysk, ryj', ang. *cape* 'przylądek' z fr. *cap*, pochodzące od łac. *caput* 'głowa'. Również związki frazeologiczne dostarczają tu ciekawego materiału — por. kaszubskie przysłowie: *Fala ma swój wiek, bo ma białą brodę i grzywę*.

Jak uporządkować zebrany w ten sposób materiał? Jeżeli za punkt wyjścia uzna się słownictwo i frazeologię morską, to pierwszym etapem będzie rozbicie materiału na dwie części: przenośne wyrazy i związki wyrazowe mówiące o morzu oraz wyrazy i związki wyrazowe o morskiej proveniencji, mówiące w sposób przenośny o innych dziedzinach doświadczenia. Oba typy metafor informują o językowym obrazie morza.

Pierwsza grupa to przede wszystkim metafory w obrębie jednego zmysłu: wzrokowe (*grzywa konia* — *grzywa fali*, *grzywacz*; ang. *crest of a cock* — *crest of a hill* — *crest of a wave*, *crest* 'grzebień') czy słuchowe (*zwierzę ryczy* — *morze ryczy*, ang. *the sea roars*); metafory prawdopodobnie najstarsze, wywodzące się z analogistycznego sposobu myślenia. Rzadziej pojawiają się metafory synestezyjne, gdzie przechodzi się od jednego zmysłu do drugiego (ang. *rough surface* 'szorstka powierzchnia' — *rough sea* 'wzburzone morze'), czyli przejście od wrażeń dotykowych do wzrokowych).

Druga grupa to głównie metafory posługujące się doświadczeniami zmysłowymi dla mówienia o doświadczeniach pozazmysłowych (*fala morska* — *fala namiętności*, ang. *wave of passion*). Także i tutaj odnaleźć można synestezje (*głęboka woda* — *głęboki głos*, ang. *deep voice*) czy metafory w obrębie jednego zmysłu (*morze faluje* — *zboże faluje*, ang. *a field of wheat undulates*, *undulate* od łac. *undulare*, *unda* 'fala').

5. Po wstępnej klasyfikacji należy zająć się każdą z grup osobno. Zaczniemy od wyrazów i związków wyrazowych, mówiących w sposób

przenośny o morzu; ich dalsze uporządkowanie wiąże się bowiem z funkcjonowaniem metafor w ogóle, a metafor językowych w szczególności.

Podstawowym celem metafory, rozumianej jako zjawisko dotyczące przede wszystkim myślenia, jest umożliwienie zrozumienia jednej dziedziny doświadczenia poprzez drugą. A zatem trzeba badać nie izolowane metafory, lecz całe ich zespoły, powiązane wspólnym sposobem widzenia tej samej rzeczy czy zjawiska. Każda z metafor należących do tego zespołu będzie stanowiła pewien wariant tej samej wizji⁹.

Prześledźmy to na przykładzie grupy metafor wzrokowych opartych na obrazie „Morze jak góry”. Najpierw język angielski, gdzie metaforyka tego typu jest znacznie bogatsza. Oto wyrazy i związki wyrazowe ukazujące krajobraz morski poprzez elementy krajobrazu górskiego:

— *mountainous wave* (ogromna — dosł. taka jak góra — fala), *the seas are mountains high* (fale są wysokie jak góry), *the seas are mountains* (fale są jak góry), *the seas reached mountainous height* (fale osiągnęły wysokość równą górą), *the mountain of water* (góra wody);

— *the hill of the swell* (wzgórze wzburzonego morza);

— *a moving ridge* (dosł. poruszający się grzbiet — o fali);

— *the slope of a wave* (dosł. zbocze fali), *steep-sided wave* (dosł. fala o stromym zboczu (o stromych zboczach)), *the peak of a wave* (szczyt, wierzchołek fali);

— *the steep sea* (dosł. stromé morze — morze z wysokimi falami);

— *trough* (koryto, żłób — dolina przypominająca koryto — dolina fali), *valley* (dolina, rzadko: dolina fali);

— *plain* (równina, rzadko: nie pofalowany bezmiar morza).

Również w języku polskim odnaleźć można pojedyncze przykłady. Wyrażenie *fale jak góry* czy terminologiczne określenie *dolina fali*. Jednakże ten typ obrazowania, choć pojawiający się w poezji, nie utrwalił się w języku.

Metafora „Morze jak góry” nie jest jedynym sposobem widzenia rzeczywistości morskiej. Możliwa jest też metafora „Morze jak pole”, czy podkreślające dynamizm żywiołu morskiego metafory: „Morze jak koń” lub „Morze jak człowiek”.

Dla scharakteryzowania językowego widzenia morza ważna jest ilość takich metafor i ich różnorodność, a to dlatego, że bogactwo metaforyki świadczy o patrzeniu na ten sam fragment świata z różnych punktów widzenia, o dostrzeganiu różnych dopełniających się aspektów jednego wycinka rzeczywistości, a co za tym idzie — o większym z nim zżyciu. Ważny jest także wybór metafor, czerpanie ich z takich, a nie innych rodzajów doświadczenia. I wreszcie — istotne jest szczegółowe rozwinięcie metafor powtarzających się w porównywanych językach.

⁹ Por. *ibid.*, też: Dobrzyńska, *op cit.*, s. 123—127.

Zestawiając język polski z angielskim zauważyć można większe bogactwo metaforyki morskiej w angielszczyźnie (metafora „Morze jak góry”, antropomorfizujące ujęcie krajobrazu morskiego). Częściej niż w języku polskim traktuje się morze jak istotę żywą, jak człowieka, a zatem jako żywioł, wprawdzie chwilami niebezpieczny i groźny, ale dający się zrozumieć¹⁰. Ciekawe są przypadki odmiennego rozwinięcia tego samego pojęcia metaforycznego. Metafora „Morze jak koń” wykrywalna jest w obu porównywanych językach, ale w języku angielskim — jak wspomniano — narzuca się wizja konia ujeżdżonego, z jeźdźcem, którym jest statek, w języku polskim natomiast — obraz dzikiego rumaka bez jeźdźca (*grzywy fale, grzbiet fali, rozhukane fale*)¹¹.

6. O językowym widzeniu morza informują nie tylko metafory bezpośrednio opisujące morze, lecz i takie, w których morze stanowi jedynie temat pomocniczy, a więc metafory posługujące się krajobrazem i doświadczeniami morskimi dla mówienia o innych typach krajobrazu i innych dziedzinach doświadczenia.

Jakie informacje dotyczące metafor o morskiej proveniencji mogą być przydatne przy rekonstruowaniu obrazu morza ukrytego w języku?

Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę częstość występowania i ekspansywność tego typu metaforyki. Interesujące są zwłaszcza sytuacje, gdy ten sam model realizowany jest za pomocą różnych, choć bliskich pod względem metaforyczności związków frazeologicznych¹². Dokonując takich zestawień należy najpierw odrzucić związki frazeologiczne o charakterze międzynarodowym, wywodzące się ze wspólnych źródeł: mitologii i literatury grecko-lacińskiej, biblii oraz chrześcijańskiej tradycji kaznodziejskiej. Na przykład rozpatrując związki frazeologiczne, nazywające czynność beznadziejną, trzeba wyłączyć po pierwsze — pol. *do morza wodę nosić* oraz ang. *cast water into the sea* będące kalkami łac. *mari aquam addere*¹³, po drugie — pol. *morza łyżką nie przelewać w dotyk* czy *naparstkiem morza nie wyczerpie* oraz ang. *empty sea with a spoon*

¹⁰ Na temat roli personifikacji w pojmowaniu świata zob. m.in. Lakoff, Johnson, *op. cit.*, s. 34.

¹¹ Por. też we frazeologii kaszubskiej: *Bryza tak bije na wodę, że wały [=fale] jak spienione konie pod sztrąd [=brzeg] gnają; Dzisiaj to morskie konie hasają, Gosk [=duch morza] rozpuścił swoje konie; Morze wspięło się jak koń.*

¹² Zob. M. Basaj, *Z problematyki europeizmów frazeologicznych*, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. II, Wrocław 1985, s. 73—82; też: E. M. Soloducho, *Problemy internacionalizacji frazeologii*, Izd. Kazanskogo Uniwersiteta 1982, s. 103—105.

¹³ Por. w innych językach: ros. *Moriu vody pribavljat'*, niem. *Wasser ins Meer tragen*, franc. *Porter de l'eau a la mer*, hiszp. *Llevar aqua al mar*, wł. *Portare aqua in mare*.

// *nutshell* stanowiące jedynie odmienne leksykalnie rozwinięcie starej anegdoty kaznodziejskiej związanej ze św. Augustynem¹⁴.

Po oddzieleniu warstwy frazeologii międzynarodowej pozostają do porównania rodzime związki, które na różne sposoby realizują ten sam wzorzec. I tak angielskiemu morskemu związkowi *try to sweep back the Atlantic with a broom* ('dosł. próbować miotłą zawrócić Atlantyck') będzie odpowiadało polskie rzeczne *zawracanie Wisły kijem*.

Czasem dany model już w jednym języku realizowany bywa przez kilka różnych związków frazeologicznych. Zarówno w języku polskim, jak i w angielskim występują kontynuanty łac. *ferrum candendum est dum candet in igne* (pol. *kuj żelazo póki gorące*, ang. *strike while the iron is hot*), ale tylko w języku angielskim odnaleźć można analogiczny związek o morskiej proveniencji: *hoist your sail when the wind is fair* ('podnoś żagiel, kiedy jest dobry wiatr')¹⁵. Nie wystarczy jednak samo stwierdzenie, że w jakimś języku częsta jest metaforyka pochodzenia morskiego. Ważne jest to, jakie elementy krajobrazu morskiego wybierane są jako podstawa przenośni, jakie cechy im się przypisuje i na jakie sfery doświadczenia się je przenosi.

Jedną z przyczyn posługiwania się metaforą jest próba zrozumienia tych zjawisk, które nie mogą być uchwycone przy użyciu zmysłów. Aby pojąć to, co obce, skomplikowane i abstrakcyjne ludzie zestawiają to coś z tym, co bliskie, zrozumiałe, konkretne. Daje się w tym celu wykorzystać także obraz morza jako wycinka rzeczywistości dostępnej zmysłom; sposób jego wykorzystania zależy od wielu czynników.

Pierwszym czynnikiem jest typ krajobrazu morskiego narzucający się danej społeczności. Inne metafory powstają z wizji ciepłych i spokojnych mórz południowych, inne — z wizji zimnych i burzliwych mórz północnych. Dla ludzi zamieszkujących wybrzeża mórz otwartych najistotniejszym doświadczeniem są pływy. I tak w języku angielskim występuje ponad 30 przenośnych frazeologizmów z wyrazami *tide* ('pływ'), *ebb* ('odpływ'), *flood* lub *flow* ('przyływ').

Drugi czynnik, którego nie można pominąć, to sposób zaznajamiania się i obcowania z morzem. Inaczej wygląda morze widziane oczyma człowieka z lądu, inaczej — morze opisywane przez rybaka czy żeglarza (chodzi mi oczywiście o te rybacko-żeglarskie doświadczenia, które utrwaliły się w języku ogólnym). Punkt widzenia żeglarza zbliżającego się do lądu odzwierciedlają np.: ang. związki *see land* ('dosł. widzieć ląd, przen. widzieć wyjście z [trudnej] sytuacji') i *see how the land lies* ('dosł. widzieć, jakie jest położenie lądu, przen. orientować się w sytuacji').

¹⁴ *Nowa księga przysłów polskich*, t. II, Warszawa 1970, s. 522.

¹⁵ Ten sam wzorzec realizowany jest też przez angielski związek frazeologiczny o pochodzeniu rolniczym: *Make hay while the sun shines* (por. pol. rzadkie: *Zbieraj siano przy słońcu*).

7. Morze jako woda w ruchu (w odróżnieniu od zbiorników wód stojących) staje się symbolem dynamiki i zmienności, a jednocześnie — gwałtowności i nieprzewidywalności. Głębokość morza i niepoznawalność morskich głębin to czynniki sprawiające, że obraz morza wykorzystywany bywa dla mówienia o doświadczeniach wymykających się poznaniu i opisowi — dla mówienia o ludzkim sercu, podświadomości, uczuciach. I właśnie na przykładzie metafor morskich, związanych z uczuciami, chciałabym pokazać, jak różne może być rozwinięcie tych samych obrazów metaforycznych, w których morze funkcjonuje jako temat pomocniczy.

Zarówno w języku polskim, jak i w angielskim (prawdopodobnie także w innych językach europejskiego kręgu kulturowego) daje się wykryć dwie metafory pojęciowe z morzem w tle: „Uczucia są jak morze” i „Serce — siedlisko uczuć jest jak morze”. Omówiona zostanie pierwsza z tych metafor.

Metafora „Uczucia są jak morze” wykorzystuje wizję morza jako wody w wiecznym ruchu. Brane są tu pod uwagę cztery warianty tego ruchu: ruch w poziomie, tzn. posuwanie się do przodu i cofanie się fal oraz przy pływy i odpływy, ruch w pionie, tzn. wznoszenie się i opadanie wód pływowych obserwowalne w rzekach i zagłębieniach terenu, ruch poziomopionowy, tzn. regularny ruch falujący dotyczący powierzchni wody i głębszych jej warstw (fale denne), poziomy ruch części masy wodnej, tzn. przepływ prądów.

Ruch w poziomie przywołuje w obu językach nazwa fali (np. pol. *fala strachu, entuzjazmu, oburzenia; zalała go fala szczęścia; pochłonęła go fala namiętności* — ang. *a wave of fear, enthusiasm, indignation; waves of relief flooded his whole body; the engulfing wave of passion; such moods came in waves*), w języku angielskim dodatkowo rzeczowniki o znaczeniach bardziej szczegółowych: *surge* (‘duża fala przybojowa’) (*surge of relief, love, anger*) i *tidal wave* (‘fala pływowa’) (*a tidal wave of enthusiasm*).

Wyrazy nazywające przyływ i odpływ sugerują jednocześnie ruch w poziomie i w pionie (pol. *przyływ uczuć; przyływ i odpływ trwóg i nadziei* — ang. *flow of spirits; his enthusiasm ebbed; the eagerness ebbed away; the tide of happiness swung in upon him; the rising tide of public discontent*). Do wznoszenia się i opadania wód nawiązują także metafory oparte na opozycji: wysoki≠niski częste w języku angielskim (*high spirits* ‘światny humor’, *low spirits* ‘przygnębienie, depresja’, też: *high-spirited, low-spirited; his spirits rose; run high* ‘[o uczuciach] rozpętać się’; *be high on emotions* ‘być bardzo podnieconym’). W ostatnich dwóch przykładach obraz wysokiego poziomu wód w czasie przyływu miesza się z obrazem wzburzonego morza z jego wysokimi falami.

Wizję kołyszącego się morza przywołują metafory oparte na czasowni-

ku *falować* (pol. *falowanie uczuć*; por. ang. *fluctuate* z łac. *fluctuare*, *fluctus* 'fala', np. *his feelings fluctuated between excitement and fear*). Przydają się tu ponadto angielskie rzeczowniki: *wave* 'fala' i *ripple* 'drobna fala' (np. *his death did not produce a national wave of feeling, or even a ripple; it must have caused a ripple of excitement*). Wyłącznie w języku angielskim dostrzega się ruch głębszych warstw wody (*ground-swell* 'fala denna', np. *ground swell of passion*). Bogatsza jest również frazeologia oparta na nazwach prądów (*current* 'prąd', np. *control the current of public feeling; currents of lust and anger ran together within him, undercurrent* 'prąd denny', np. *an undercurrent of melancholy, discontent, crosscurrents* 'krzyżujące się prądy', np. *the crosscurrents of public opinion* — w języku polskim jest to zabieg rzadszy, np. *ciągnął ku niej jakiś tajemniczy prąd sympatii*). W metaforze „Uczucia są jak morze” wykorzystywane też bywają inne cechy morza, głównie jego głębokość czy „bezdenność” (*głębokie morze — głębokie uczucia*, ang. *deep feelings, głębia oceanu — głębia uczuć*, ang. *depths of feelings, bezdenny ocean — bezdenna rozpacz*, ang. *bottomless kindness* — o nieco innym odcieniu znaczeniowym).

Człowieka wyobraża się jako zanurzonego w tym „morzu uczuć” (pol. *być pogrążonym w rozpacz, w smutku; tonąć w rozpacz, w smutku* — ang. *be sunk in despair, sink* 'tonąć, pogrążyć się'; *overwhelming sorrow, be overwhelmed with grief, overwhelm* — pierwotne znaczenie '[o statku] pogrążyć w morzu i zniszczyć'). Tonienie w morzu (w wodzie) symbolizuje poddawanie się uczuciom smutku czy rozpacz, umiejętność utrzymywania się na powierzchni wody symbolizuje pogodę ducha (ang. *buoyant, buoyancy of spirit* 'pogoda ducha, optymizm' — dosł. 'zdolność utrzymywania się na powierzchni wody').

Zestawiając język polski z angielskim zauważamy przede wszystkim różnice ilościowe, a więc — bogactwo metaforyki pochodzenia morskiego w języku angielskim. Odzwierciedla się w tym bogactwo słownictwa morskiego i doświadczeń morskich. Przykłady polskie mogą równie dobrze odnosić się do obrazu wody czy płynu w ogóle, przykłady angielskie w dużej mierze są specyficznym morskim. W metaforyce angielskiej wykorzystuje się więcej elementów krajobrazu morskiego, angielskie widzenie morza jest widzeniem wieloaspektowym. W metaforyce polskiej dostrzega się przede wszystkim fale, nie wyróżniając zresztą ich rodzajów, w metaforach angielskich prócz kilku typów fal (*wave, tidal wave, surge, ripple*) pojawiają się częściej pływy i prądy. Przeniknięcie tych zjawisk do metaforyki świadczy o powszechnym ich zauważeniu, o tym że wieloaspektowe widzenie morza właściwe jest nie tylko wąskiej grupie ludzi bezpośrednio z morzem związanych, lecz że stanowi ono element ogólnojęzykowego obrazu tego wycinka rzeczywistości.